

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kosciol/91969,Dzieje-Kosciola-katolickiego-na-Pomorzu-Zachodnim-Relacje-panstwo-Kosciol-w-lata.html>



Fot. z zasobu IPN (dar prywatny Małgorzaty Kuwik)

ARTYKUŁ

## **Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim. Relacje państwo-Kościół w latach 1979-1989**

OKRES HISTORYCZNY

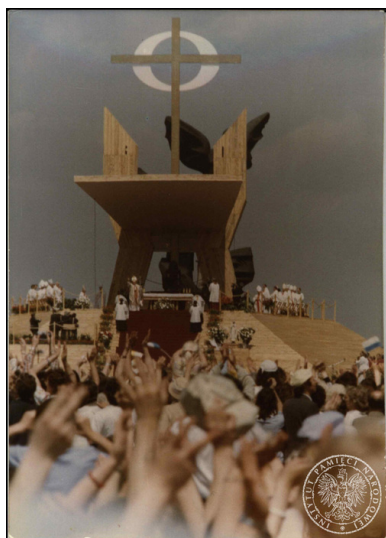
(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska (1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: ZBIGNIEW STANUCH 19.05.2022

Dekada lat osiemdziesiątych XX w. obfitowała na Pomorzu Zachodnim w wiele

ciekawych wydarzeń religijnych. Bez wątplenia za najważniejsze wśród nich uznać należy wizytę Jana Pawła II w Szczecinie w czerwcu 1987 roku.

To wówczas, odprawiając eucharystię na szczecińskich Jasnych Błoniach, papież wypowiedział słynne słowa o wietrze wiejącym znad morza, przyrównując ten powiew do działania Ducha Świętego.



**Jan Paweł II (z lewej, na stopniach ołtarza) pozdrawia wiernych w czasie Mszy św. na Jasnych Błoniach, 11 czerwca 1987 r. Fot. z zasobu IPN (dar prywatny Leszka Dobrzyńskiego)**

### **Biskup Kazimierz Majdański**

Po sześciu latach sprawowania funkcji ordynariusza diecezji szczecińsko-kamieńskiej przez bp. Jerzego Strobę (1972-1978) nastął krótki czas rządów wikariusza kapitulnego bp. Jana Gałęckiego (9 października 1978-10 marca 1979). W tym okresie następcą zmarłego 28 września 1978 r. papieża Jana Pawła I został kard. Karol Wojtyła, który przyjął imię Jan Paweł II. I to właśnie on, były metropolita krakowski, zdecydował o powierzeniu stolicy szczecińsko-kamieńskiej dotychczasowemu biskupowi pomocniczemu w diecezji wrocławskiej, ks. bp.

dr. hab. Kazimierzowi Majdańskiemu.

Dokładnie 4 marca 1979 r. z Watykanu został podany komunikat o nominacji księdza biskupa na ordynariusza diecezji szczecińsko-kamieńskiej. Były więzień Sachsenhausen i Dachau, ofiara eksperymentów pseudomedycznych w Dachau, sprawował swoją posługę duszpasterską w młodej diecezji w trudnych latach osiemdziesiątych, naznaczonych strajkami w latach 1980 i 1988 oraz stanem wojennym.

Ingres biskupa Majdańskiego do katedry w Szczecinie odbył się 8 kwietnia 1979 r. Była to Niedziela Palmowa. Z kolei w Wielki Poniedziałek miało miejsce uroczyste wprowadzenie do konkatedry w Kamieniu Pomorskim. 8 września 1979 r. biskup erygował Kapitułę Kamieńską. Do pomocy biskupowi Majdańskiemu został skierowany kapłan Towarzystwa Chrystusowego Stanisław Stefanek. Jego konsekracja na biskupa pomocniczego miała miejsce w katedrze św. Jakuba w Szczecinie, 24 sierpnia 1980 r.

Już po ponad roku od objęcia funkcji ordynariusza biskup Majdański musiał sprostać wielu trudnym wyzwaniom. Fala strajków w Szczecinie w sierpniu 1980 r. zakończyła się podpisaniem porozumień sierpniowych oraz dziękczynną mszą świętą celebrowaną przez ordynariusza. Warto pamiętać o tym, że biskup szczecińsko-kamieński, podobnie jak większość biskupów w polskim Episkopacie, był zwolennikiem zachowania pokoju. Biskupi uważali, że podstawowym zadaniem Kościoła jest głoszenie Ewangelii, troska o drugiego człowieka. Dlatego z pewną obawą podchodzono do sierpniowych strajków, mając nadzieję, że nie dojdzie do powtórki z Grudnia 1970 r. Sytuacja w kraju była jednak bardzo napięta.

Fala strajków w Szczecinie w sierpniu 1980 r. zakończyła się podpisaniem porozumień sierpniowych oraz dziękczynną mszą świętą celebrowaną przez ordynariusza, bp. Majdańskiego. Warto pamiętać przy tym, że biskup szczecińsko-kamieński, podobnie jak większość biskupów w polskim Episkopacie, był zwolennikiem zachowania pokoju.

Momentem kulminacyjnym było wprowadzenie przez władze komunistyczne 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego. Społeczeństwo oczekiwało od Kościoła stanowczej reakcji na działania ówczesnych władz.

Stanowisko ówczesnego prymasa Polski Józefa Glempa było jednak umiarkowane. Prymas nie chciał doprowadzać do eskalacji konfliktu pomiędzy komunistami a społeczeństwem, dlatego nawoływał do zachowania rozsądku, rozwagi. Jego słowa były przyjmowane z pewnym rozczarowaniem.

W tych trudnych dla Polski latach 1980-1981 stanowisko bp. Majdańskiego wobec zrywu „Solidarności” i wprowadzenia stanu wojennego cechował lojalizm względem prymasa i Episkopatu Polski. Niemniej duchowieństwo nie stanowiło wówczas jakiegoś monolitu. Część duchownych była zaangażowana we współpracę z opozycją. Wielu kapłanów zachowywało jednak dystans w stosunku do omawianych wydarzeń, koncentrując się głównie na działalności duszpasterskiej. Byli jednak i tacy, którzy popierali wprowadzenie przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego stanu wojennego.



**Biskup Kazimierz Majdański,**  
**ordynariusz diecezji szczecińsko-**  
**kamieńskiej w latach 1979-1992;**  
**zdjęcie z 1987 roku. Fot.**  
**Wikimedia Commons/domena**  
**publiczna**

W następnych latach biskup Majdański kontynuował swoją posługę duszpasterską. 31 maja 1982 r. konsekrował katedrę pw. św. Jakuba Apostoła. W dziesięciolecie diecezji szczecińsko-kamieńskiej, w 1982 roku, odbyły się uroczystości z udziałem abp. Luigi Poggiego, prymasa Glempa i kard. Macharskiego, natomiast 23 maja 1983 r. ks. biskup ordynariusz uzyskał dla katedry pw. św. Jakuba w Szczecinie tytuł bazyliki mniejszej. Ponadto znaczącym wydarzeniem dla Pomorza Zachodniego była uroczystość 40-lecia ustanowienia administracji apostołskiej kamieńskiej, lubuskiej i prałatury pilskiej. W uroczystościach udział wzięli polscy biskupi, którzy obradowali w Szczecinie w dniach 20-23 czerwca 1985 r. Był to już drugi Zjazd Episkopatu Polski w tym mieście. Szczególnym wydarzeniem było zakończenie starań o budowę Seminarium Duchownego w Szczecinie. Budowa rozpoczęła się w 1983 r. i trwała do 1993 r. Patronem Seminarium jest Święta Rodzina z Nazaretu, wzięta z herbu bp. K. Majdańskiego, który w swoim nauczaniu dużo miejsca

poświęcał rodzinie.

## **Msze za Ojczyznę**

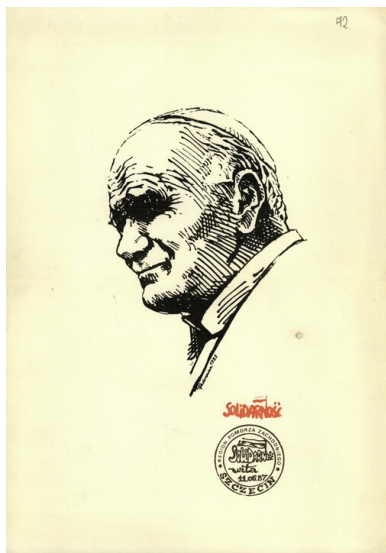
Wydarzeniem, które na trwałe zapisało się w historii Kościoła w Polsce, było zamordowanie ks. Jerzego Popiełuszki. Do tego tragicznego wydarzenia doszło 19 października 1984 r. Bestie z SB uciszyły kapłana, który mówił o wolności, prawdzie i miłości. W swoim nauczaniu czerpał z nauczania kardynała Stefana Wyszyńskiego. W całym kraju znany był z organizowanych w parafii pw. św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu mszy św. za Ojczyznę. W jego pogrzebie uczestniczył m.in. ks. Andrzej Wałdowski TChr., który pracował wówczas w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie. To on właśnie zainaugurował odprawianie mszy za Ojczyznę na Pomorzu Zachodnim. Pierwsza z nich odbyła się w grudniu 1984 r. Tego typu msze św. stały się okazją do manifestowania własnej niezależności, czymś w rodzaju „powiewu wolności”. Zasada organizowania nabożeństw za Ojczyznę była taka, że za każdym razem patronat obejmowała inna instytucja. Byli to m.in. nauczyciele akademicki uczelni wyższych, pracownicy szczecińskich stoczni, pielęgniarki i pielęgniarki etc. Msze odbywały się raz w miesiącu. Podczas tych nabożeństw śpiewano np. „Boże coś Polskę”, wznosząc do góry ręce w kształcie litery „V”. Do Szczecina przyjeżdżali wówczas różnego rodzaju artyści i aktorzy scen polskich, w tym m.in. Maja Komorowska.

Po zamordowaniu ks. Jerzego ks. Andrzej Wałdowski z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie zainaugurował odprawianie mszy za Ojczyznę na Pomorzu Zachodnim.

Mówiąc ogólnie, msze św. za Ojczyznę, organizowane na wzór tych sprawowanych przez ks. Jerzego Popiełuszkę, stały się okazją do manifestowania własnego patriotyzmu. Po ks. Andrzeju Wałdowskim, w organizację mszy zaangażowani byli również ks. Stanisław Parol i ks. Tadeusz Talik. Wszyscy z Towarzystwa Chrystusowego.

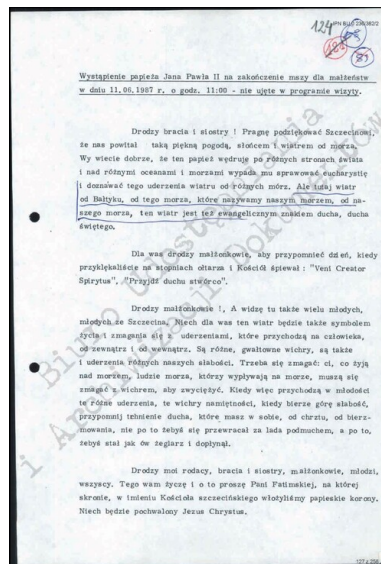
Nabożeństwa w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa (NSPJ) w Szczecinie odbywały się pod ścisłą kontrolą władz. Henryk Kołodziejek, ówczesny dyrektor Wydziału do Spraw Wyznań, wielokrotnie wzywał kapłanów na rozmowy, zarzucając im, że msze mają charakter godzący w dobro państwa. Interweniował także u bp. Kazimierza Majdańskiego. Szczególnie sprzeciw u władz komunistycznych budziły okolicznościowe

wystawy prezentowane „w Sercu” (tj. w kościele pw. NSPJ), np. dotyczące wspomnienia poznańskiego Czerwca 1956 r. Mimo sprzeciwu władz, msze święte za Ojczyznę były sprawowane do 1989 r.



**Wierni zgromadzeni na mszy  
papieskiej na Jasnych Błoniach w  
Szczecinie, 11 czerwca 1987 r.**

**Fot. z zasobu IPN (dar prywatny  
Leszka Dobrzyńskiego)**



**Wystąpienie papieża Jana Pawła  
II na zakończenie mszy dla  
małżeństw 11 czerwca 1987 r.  
(nie ujęte w programie wizyty). Z  
zasobu IPN**

**Okolicznościowy plakat  
przygotowany przez Region  
Pomorza Zachodniego NSZZ  
„Solidarność” z okazji wizyty Jana  
Pawła II w Szczecinie 11 czerwca  
1987 r. Z zasobu IPN**

## **Jan Paweł II w Szczecinie**

Znaczącym osiągnięciem ks. biskupa Kazimierza Majdańskiego było zaproszenie Ojca Świętego Jana Pawła II do odwiedzenia Szczecina. Cała diecezja przygotowywała się do wizyty papieskiej na Jasnych Błoniach. Nie obyło się bez czynionych pod adresem Kościoła upomnień ze strony władz, skarżących się na pozareligijne akcenty pojawiające się w wystąpieniach niektórych księży. Przykładowo, w kwietniu 1987 roku Henryk Kołodziejek wystosował do kurii pismo, w którym skarżył się na krytyczne wobec sprawujących władzę komunistów uwagi w kazaniach ks. Witolda Andrzejewskiego. Ten gorzowski duszpasterz środowisk twórczych i „Solidarności” głosił w okresie od 29 marca do 2 kwietnia rekolekcje dla ludzi pracy w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Szczecinie. Kołodziejek w swoim piśmie zawarł fragmenty wrogich wystąpień kapłana, stwierdzając jednocześnie,

„że w sytuacji przygotowań do wizyty papieża w Szczecinie treści wypowiediane przez ks. Andrzejewskiego nie przyczyniają się do wytworzenia właściwego klimatu, mają charakter wybitnie jątrzący, a forma ich wypowiedzania wywołuje atmosferę nienawiści, zwłaszcza że w parafii tej działający ośrodek DR [Duszpasterstwo Robotnicze – ZS] skupia działaczy byłej „Solidarności”, znanych ze zdeterminowanych postaw”.

W odpowiedzi bp Majdański odparł jedynie, że nie może reagować „na każde słowo księdza, bo wywołałoby to jeszcze gorsze reperkusje”. Jak widać atmosfera, w jakiej odbywały się przygotowania do wizyty, nie była wolna od napięć.



**Jan Paweł II przejeżdża ulicami Szczecina pozdrawiany przez wiernych, 11 czerwca 1987 r. Fot. z zasobu IPN (dar prywatny Małgorzaty Kuwik)**

**Karta pocztowa upamiętniająca trzecią pielgrzymkę papieża Jana Pawła II do ziemi polskiej, w tym wizytę w Szczecinie. Z zasobu IPN (dar prywatny Sławomira Lenera)**

**Wierni zgromadzeni na papieskiej Mszy św. na Jasnych Błoniach w Szczecinie, 11 czerwca 1987 r. Fot. z zasobu IPN (dar prywatny Leszka Dobrzyńskiego)**

Wizyta Jana Pawła II w Szczecinie miała miejsce 11 czerwca 1987 r. Główna celebra odbyła się na Jasnych Błoniach. Następnie papież wmurował kamień węgielny pod budujące się seminarium duchowne i przemówił do duchowieństwa w szczecińskiej katedrze. Podsumowując tę wizytę władze odnotowały, że tego dnia do Szczecina przyjechało około 690 autobusów, uruchomionych zostało 13 pociągów specjalnych, kursujących na trasach lokalnych i 15 dalekobieżnych. Do Szczecina zjechało również 10 tys. samochodów prywatnych, a ogólną liczbę pielgrzymów przybyłych do miasta szacuje się na około 110 tys.

Przyjazd Jana Pawła II do Szczecina wywołał efekt podobny do papieskiego wystąpienia na placu Zwycięstwa w 1979 r. Ponownie pojawiło się w Jego przemówieniu odwołanie do Ducha Świętego:

„Trzeba się zмагаć! Kiedy więc (...) bierze górę słabość, przypomnij tchnienie Ducha, które masz w sobie od chrztu, od bierzmowania, nie po to, żebyś się przewracał za lada podmuchem, tylko po to, żebyś stał jak ten żeglarz i dopłynął”.

Słowa te natchnęły szczecinian do tego, aby jeszcze raz upomnieć się o prawo do wolności. W 1988 r. w Szczecinie wybuchły strajki, a w 1989 r. odbyły się w Polsce pierwsze tzw. częściowo wolne wybory parlamentarne.

**COFNIJ SIĘ**